Rok III. Czwartek, dnia 15 maja 1930. Nr. 37.

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

# Głos Ziemi Żywieckiej

Wychodzi dwa razy w tygodniu. **Niezależne Pismo Narodowe** „Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy." (Ks. P. Skarga.)

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18.
Przedpłata miesięczna . . . . . . 2.50 zł

Redakcja i Administracja:
PKO 181.190 **Żywiec** PKO 181.190
**ul. hr. Komorowskich Nr. 60.**

CENY OGŁOSZEŃ:
w tekście red. m/m . . . . . . . 60 gr
na I. stronie m/m . . . . . . . 80 gr
(na stronicy 3-, wzgl. 6-łamowej)
Urzędowe 25% drożej. — Rabat wg. umowy.

# JUŻ CZAS DO DYMISJI.

PO WYBORACH DO SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Wynik wyborów do Sejmu śląskiego — niema co ukrywać — jest **bardzo przykry z punktu widzenia narodowego. Niemcy zyskali nowe dwa mandaty, KOMUNIŚCI** po raz pierwszy wchodzą do Sejmu z DWOMA mandatami. Niemcy stanowić będą w Sejmie **najsilniejszy** klub, a ponieważ polska część Sejmu rozbita jest na dwa wrogie obozy, sanacyjny i antysanacyjny, nie mówiąc o różnicach pomiędzy poszczególnemi stronnictwami, będą wobec tego Niemcy **językiem u wagi**, a więc tem samem **decydującym czynnikiem** przy załatwianiu i rozstrzyganiu najważniejszych spraw, dotyczących polityki krajowej, w Radzie Wojewódzkiej będą też posiadać dwa miejsca na pięć istniejących.

Oto OWOCE działalności p. wojewody Grażyńskiego, oto skutki rozpanoszenia się sanacji na Śląsku.

Próbuje prasa sanacyjna wyjaśnić przyczynę klęski polskiej przy wyborach naciąganemi wywodami, że Niemcy w r. 1922 wstrzymywali się częściowo od wzięcia udziału w wyborach, obecnie zaś ławą szli do wyborów i stąd ich sukces. Są to jednak wywody, niezbyt trafiające do przekonania. Główna przyczyna jest inna i nie da się przesłonić.

**Przyczyną klęski polskiej jest wojna w obozie polskim**, trwająca od przewrotu majowego. odkąd wojewoda Grażyński przybył do Katowic. Od czasu, gdy powstał obóz sanacji na Śląsku, zaczęła się tu **WALKA WSZYSTKICH PRZECIW WSZYSTKIM.** Zwalczano się wzajemnie, zohydzano, tak, że wśród ogółu ludności poczęła się szerzyć dezorjentacja i **zniechęcenie do spraw publicznych, które przy obecnych wyborach objawiło się tem, że wyborcy polscy częściowo się absentowali** i gdy udział Niemców w głosowaniu dochodził do 100 proc., to u Polaków wahał się między 70 a 80 proc.

Zatem część wyborców polskich w wyborach udziału nie brała, a nadto wielka ilość nieuświadomionych narodowo, szczególnie na G. Śląsku, głosowała z Niemcami. **Sanacja w ciągu całej kampanji wyborczej nie walczyła z Niemcami, tylko zwalczała Korfantego.** Nie zakłócano spokoju na zgromadzeniach niemieckich, tylko **rozbijano wiece polskie.** Tak np. rozbito wiec Korfantego w Król. Hucie, miejscowości, gdzie większość niemiecka opiera się na nieuświadomieniu narodowem części ludności polskiej. Tych nieuświadomionych mógł pozyskać tylko Korfanty, ale zaciekłość partyjna sanatorów była większa, niż wzgląd na interes narodowy. Rozbijano więc wiece bloku narodowego i nie pozwolono mu rozwinąć szerszej akcji wśród mas nieuświadomionej ludności. **Bojówki sanacyjne zapędzały w ten sposób wyborców polskich w obóz niemiecki.**

Wogóle szczególny widok przedstawiał obóz polskich w czasie kampanji wyborczej. Zwalczały się wszystkie stronnictwa polskie, nawet te, które były z sobą zblokowane, np. Katolicki Blok Ludowy Korfantego i Narodowa Partja Robotnicza. Z tego wszystkiego cieszyła się zaś „Polska Zachodnia" i podjudzała jeszcze do dalszej walki.

Gdy stronnictwa zapomniały o swych obowiązkach wobec niebezpieczeństwa niemieckiego, **OBOWIĄZKIEM najwyższego przedstawiciela władzy państwowej na Śląsku było działać w kierunku łagodzenia walk partyjnych w obozie polskim. Obowiązku tego p. wojewoda Grażyński NIE spełnił,** owszem z obozu, w którym ma on wpływ decydujący, wychodziły zarzewia walki najbezwzględniejszej. Nie łagodzono sytuacji, lecz ją rozjątrzano i wynikiem tego jest **sukces Niemców i komunistów.**

Mimo to wszystko sanacja celu, o który jej głównie chodziło, **NIE** osiągnęła. **Wybory zgotowały jej klęskę a dały triumf Korfantemu.** Klub katolickiego Bloku Ludowego będzie **najsilniejszym klubem polskim w Sejmie,** a klub sanacji będzie tam **zupełnie odosobniony,** mając przeciw sobie wszystkie inne kluby polskie!

Wraz z klubem sanacyjnym odosobniony na Śląsku jest p. wojewoda Grażyński. Wiadomo to było i przed wyborami, **wybory jednak okazały raz jeszcze fakt ten dobitnie.** Jeśli ma być wyciągnięta jaka praktyczna nauka z wyborów, to przedewszystkiem ta, że **w interesie państwowym i narodowym dążyć należy do pacyfikacji stosunków na G. Śląsku — aby jednak pacyfikacja ta mogła być przeprowadzona, musi nastąpić ZMIANA na stanowisku wojewody śląskiego.**

W. Z.

—:o:—

Właściwe oblicze niedzielnych wyborów okaże się dopiero po zebraniu się Sejmu śląskiego, przedewszystkiem zaś **przy wyborze jego marszałka.**

PODZIAŁ MANDATÓW.

| Okręg | Korfanty | P. P. S. | Niem. Soc. | Sanacja | N. P. R. | Niemcy | Komuniści |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Cieszyn | 6 | 2 | 1 | 4 | 1 | 4 | — |
| Katowice | 4 | 1 | — | 3 | 1 | 5 | 1 |
| Król. Huta | 3 | 1 | — | 3 | 1 | 6 | 1 |
| Razem | 13 | 4 | 1 | 10 | 3 | 15 | 2 |

—:o:—

Lista Centrum Śląskiego, popierana przez Stronnictwo Narodowe, mandatów nie zdobyła (razem około 3000 głosów). Nie liczyliśmy zresztą na mandaty, bo ani w poprzednim sejmie śląskim, ani przy dwukrotnych wyborach do Sejmu warszawskiego nie mieliśmy ze Śląska własnych przedstawicieli. **Nie prowadziliśmy dotąd akcji organizacyjnej, popierając zawsze ze względów narodowych grupę Korfantego.**

Tak się stało i obecnie. Lista Centrum Śląskiego było zblokowana z listami Korfantego i N. P. R., a zatem **głosy, oddane na nią, wzmocniły i polskość i opozycję.** Na wystawienie tej listy wpłynęły **specjalne warunki miejscowe,** które spowodowały, że pewna liczba wyborców, usposobiona narodowo, a niechętna osobie pos. Korfantego, nie chciała głosować na listę Korfantego. Lista Centrum śląskiego **uratowała więc te głosy dla opozycji, ratując np. w okręgu naszym około 500 głosami mandat dla Korfantego, który przypadłby był Niemcom lub socjalistom.** Spełniła więc przez to swoje polityczne zadanie, niezależnie od tego, że stanowi ona początek **naszej pracy organizacyjnej na Śląsku.**

—:o:—

Niewesołą rolę w wyborach do Sejmu Śląskiego odegrali **„nawróceni" ludowcy śląscy.** Zblokowani ludowcy cieszyńscy b. posła p. Bobka (lista nr. 5) zebrali w naszym okręgu 3248 głosów, ludowcy górnośląscy p. Godźka (lista nr. 4) otrzymali 4372 głosy; razem 7655 głosów, czyli liczbę głosów, wystarczającą na słabe trzy czwarte mandatu. Wobec tego, **że nie byli,** tak jak inne pomniejsze listy polskie, **zblokowani** dalej z innemi listami, **7655 głosów polskich poszło na marne.** Za późno już ubolewać nad tym smutnym faktem, stwierdzić jednakże musimy, że **wina leży tak po stronie aranżerów tych list, jak i po stronie „sanacji",** walącej wszelkiemi środkami w tych, którzy mieli odwagę zaprzestać wznoszenia **okrzyków „Niech żyje Napoleonik!", „Niech żyje imćpan Kurzydło!".** Jakkolwiek nie przystoi już znęcać się nad „sanacją" już i tak srodze **„doświadczoną"** (p. premjer Sławek mówiłby tu o „połamanych kościach"), tak otwarcie powiedzieć należy, że te straty kilku tysięcy głosów polskich zapisać należy **na konto „zasług" p. wojewody Grażyńskiego** i jego przyjemniaczków, bo jeżeli od kogo, to przedewszystkiem od najwyższego przedstawiciela władzy Rzeczypospolitej w Województwie można wymagać rozwagi i rozsądku. Jeżeli ludowcy nie mogli się zblokować z „sanacją", to należało spowodować zblokowanie ich list choćby z opozycją, a nie utrudniać im tego! Stało się jednakże inaczej! **Zwycięzyło „bezpartyjne" partyjnictwo kosztem interesów narodowych.**

Dlatego całe społeczeństwo nasze (za wyjątkiem „trafikantów") woła gromkim głosem: **Do dymisji! „Abzug!"**

# Ś. † p.
# J. E. Ks. Biskup Dr. Arkadjusz Lisiecki.

W nocy z 12 na 13 maja b. r. zmarł nagle w Cieszynie na probostwie Arcypasterz Diecezji Śląskiej w czasie odbywanej tutaj wizytacji kanonicznej.

Zmarły Arcypasterz odbywał w poniedziałek wieczorem konferencję z ks. ks. katechetami szkół cieszyńskich. Był wesół, rozmowny, nic nie wskazywało na tak rychłą katastrofę. Kiedy we wtorek rano w pokoju Zmarłego była cisza, towarzyszący Mu w podróży wizytacyjnej ks. kapelan Christoph wszedł do pokoju i spostrzegł smutną prawdę. Przywołany lekarz orzekł przed godz. 7 rano, że śmierć nastąpiła przed 6—7 godzinami wskutek udaru serca. Piątkowe zasłabnięcie Zmarłego nie było widocznie tak niewinnej natury, jak się ś. p. Zmarłemu i Jego otoczeniu wydawało.

J. E. ś. p. ks. Biskup Lisiecki urodził się w Wielkopolsce dnia 12. I. 1880 r.; wyświęcony na kapłana w dniu 17. grudnia 1904 r., pracował w różnych kierunkach, a między innemi zajmował się kwestją społeczną. Był proboszczem w Bninie, a następnie profesorem teologji pastoralnej w Gnieźnie i kanonikiem tamże. Biskupem śląskim mianował Go papież Pius XI dnia 24. VI. 1926; konsekracja odbyła się 24. X. 1926, a intronizacja 31. X. 1926 r.

R. i. p.!

## Skład nowego Sejmu.

Ogółem w nowym Sejmie śląskim zasiądzie 32 Polaków i 16 Niemców. W poprzednim Sejmie było 34 Polaków i 14 Niemców, a według partyj: Blok narodowy Korfantego '18, Niemcy 12, P. P. S. 8, N. P. R. 7, niem. socjaliści 2, ludowcy 1. Obecnie więc socjaliści polscy stracili 4 mandaty, enperowcy 4, socjaliści niemieccy 1, a ludowcy również 1 mandat, komuniści zaś, którzy po raz pierwszy weszli do Sejmu śląskiego, zyskali 2 mandaty, Niemcy-nacjonaliści 3. Zaznaczyć trzeba, że wybrany socjalista niemiecki dr. Glücksmann jest żydem.

## Posłowie z Okręgu I.

W okręgu Cieszyn-Pszczyna-Rybnik zostali wybrani: z listy nr. 1: 1. Wojciech Korfanty, poseł w Katowicach; 2. Alojzy Prus, kupiec w Rybniku; 3. Jan Kędzior, dyr. Wydziału pow. w Katowicach; 4. Jan Grzonka, rolnik w Roju; 5. Jan Pobożny, urzędnik kolejowy w Bielsku; 6. Jan Szulik, nacz. Urzędu okr. w Biertułtowach. — Z listy nr. 2: 1. Józef Machej, dyr. Kasy chorych w Cieszynie; 2. Roman Motyka, sekretarz w Książenicach. — Z listy nr. 3: dr. Zygmunt Glücksmann, adwokat w Bielsku. — Z listy nr. 8: 1. dr. Alojzy Pawelec, lekarz w Wodzisławiu, 2. Karol Palarczyk, rolnik w Goleszowie; 3. Ludwik Piechoczek, kupiec w Rybniku; 4. dr. Jan Kotas, notarjusz w Cieszynie. — Z listy nr. 9: 1. Franciszek Roguszczak, poseł w Katowicach. — Z listy nr. 10: Andrzej Dudek, radca szkolny w Katowicach; 2. Marcin Herrmann, właśc. dóbr w Świerklanach; 3. Józef Schimke, kier. szkoły w Mikuszowicach; 4. Albert Jurga, kupiec w Pszczynie.

## Konfiskata klepsydry.

We Lwowie skonfiskowana została klepsydra, wydana przez lwowskie Koło Międzykorporacyjne, zawiadamiającą o **nabożeństwie żałobnem** za dusze ś. p. korporantów, poległych w maju 1926 r. na ulicach Warszawy w obronie prawa.

Sąd okręgowy w Cieszynie,
Wydział II
dnia 2 maja 1930 r.
II Pr 11-30.

Sąd okręgowy w Cieszynie, wydział II w sprawie karnej przeciw „Głosu Ziemi Żywieckiej" na posiedzeniu niejawnem dnia 2 maja 1930 r. po wysłuchaniu wniosku Porkuratora postanowił:

Na zasadzie par. 486, 487, 488, 493 austr. pk. ze względów publicznych orzeka się:

I. Treść zamieszczonego w numerze 33 perjodycznego czasopisma „Dziennik Cieszyński" z daty 30. IV. 1930 r. artykułu z napisem „Objawy, które budzą grozę" w ustępie, zaczynającym się od słów „Ludzie pytają" a kończącym się słowami „groźne następstwa" zawiera przedmiotową istotę występku z par. 308 u. k. (310 u. k.).

II. Zarządzona przez Prokuratora Sądu okręgowego w Cieszynie konfiskata powyższego artykułu czasopisma zostaje zatwierdzona, a cały zabrany nakład tegoż ma być zniszczony.

III. Zakazuje się dalszego rozszerzania inkryminowanych ustępów powyższego czasopisma „Głos Ziemi Żywieckiej" a zakaz ten ma być w najbliższym numerze powyższego czasopisma ogłoszony.

Uzasadnienie:

W artykule „Objawy, które budzą zgrozę" w ustępie zaczynający się od słów „Ludzie pytają" a kończącym się słowami „groźne następstwa." autor w piśmie drukowem a więc sposobem publicznego obwieszczenia fałszywą publicznie bezpieczeństwo niepokojącą wieść bez dostatecznych powodów uważania ją za prawdziwą rozsiewa, co uzasadnia wszelkie znamiona występku z par. 308 (310 uk.)

Natomiast uchyla się konfiskatę artykułu p. t. „Walka z Bolszewizmem a wojna z Rosją" w ustępie zaczynającym się od słów „Krążą jednak" a kończącym się słowami „ognia" z powodu braku znamion czynu przestępnego.

Przewodniczący:
**Dr. O. GOLDBERGER, m. p.**



# Napastnicy, czy sekundanci?

ZŁAGODZENIE WYROKU NA JÓZEFA WÓJCIKA.

Nad pytaniem „— Napastnicy, czy sekundanci?" zastanawiał się warszawski sąd apelacyjny, rozpatrując głośną sprawę Józefa Wójcika. Nad pytaniem tem zastanawiać się będzie również i Sąd Najwyższy. **Sprawiedliwości musi się stać zadość!**

### ZEZNANIA MAJ. BUCHOWSKIEGO.

Po przerwie pierwszy staje przed kratkami sądowemi emer. major Buchowski. **„Współczesny emeryt"** swą tężyzną fizyczną, młodym wyglądem i dziarską postawą odbija się wyraźnie od reszty zgromadzonych. Odpowiada głosem stanowczym, zdradzając niezwykłą pamięć; wszelkie usiłowania ze strony prokuratora i powoda cywilnego, zmierzające do zmięszania niewygodnego świadka, rozbijają się o jego pewność siebie i trzeźwość sądu.

Major Buchowski zeznaje, że następnego dnia, po napadzie w Piastowie rozmawiał z por. Nowaczyńskim, który go prosił o dostarczenie skonfiskowanego numeru „Gazety Warszawskiej" z opisem zajścia w Piastowie. W czasie rozmowy por. Nowaczyński oświadczył, **że mieli rozkaz od pułk. Ulrycha, by udać się do Wójcika, spróbować się z nim „dogadać", a jeśli nie dojdą z nim do „porozumienia", żeby go pobić.** — Oświadczenie to budzi na sali ogromną sensację.

### KONFRONTACJA.

Zeznający następnie por. Nowaczyński na pytania sądu zaprzecza kategorycznie, jakoby miał w rozmowie z maj. Buchowskim mówić o pobiciu Wójcika. Wobec rażącej sprzeczności zeznań, zostaje ponownie wezwany maj. Buchowski, który w obecności por. Nowaczyńskiego powtarza poprzednie zeznanie. **Sytuacja jest dramatyczna. Por. Nowaczyński głosem drżącym stwierdza, że możliwem jest, iż słów tych nie może sobie przypomnieć. — „Ja zeznaję pod przysięgą — mówi maj. Buchowski — i dziwię się, że tak młody oficer ma taką złą pamięć."**

### ZEZNANIA INNYCH ŚWIADKÓW.

Kolejno zeznają por. Cebrowski, kpt. Rabiej, który przypomina sobie, że w czasie rozmowy maj. Buchowskiego z por. Nowaczyńskim była mowa o zajściu w Piastowie, pułk. Ulrych, zaprzeczający kategorycznie, jakoby dawał rozkaz pobicia Wójcika, wreszcie żona oskarżonego — pani Wójcikowa szczegółowo opisuje napad i walkę. Potwierdza raz jeszcze, że słyszała, jak por. Nowaczyński wołał do Cebrowskiego **„Bij drania", a następnie, po ucieczce z mieszkania w korytarzu zwrócił się do niej ze słowami: „Oddaj czapkę". — Po walce znalazła na podłodze guzik od munduru i temblak od szabli. Por. Cebrowski poznaje je jako swoją własność.**

Po zbadaniu świadków mec. Kijeński prosi o załączenie do akt sprawy map i planów, obrazujących drogę, którą musieli przebyć oficerowie z Warszawy do Piastowa. Sąd przychyla się do tego wniosku.

Przewód sądowy zostaje zamknięty. Po krótkiej przerwie zabiera głos prokurator.

### PRZEMÓWIENIE PROKURATORA.

Przedstawiciel oskarżenia starał się udowodnić, że oficerowie przybyli do Wójcika w charakterze sekundantów i nie mieli żadnych złych zamiarów. Wójcik mógł jednak przypuszczać, że chcą oni dokonać napadu i dlatego użył broni. W drugim wywodzie prawniczym prokurator uzasadnia, dlaczego jego zdaniem nie może być tu zastosowana kwalifikacja przekroczenia obrony koniecznej, a musi być uznane usiłowanie zabójstwa. Wnosi o zatwierdzenie wyroku pierwszej instancji.

Przedstawiciel powództwa cywilnego domagał się przyznania symbolicznej złotówki tytułem strat moralnych.

### PRZEMÓWIENIE MEC. KIJEŃSKIEGO.

**„Założyliśmy apelację w tej sprawie nie od wyroku nieprawidłowego, lecz od pomyłki sądowej. Skazano człowieka niewinnego, a ludzi, którzy dokonali napadu, awansowano do godności zaprzysiężonych świadków.**

### KTO TO JEST WÓJCIK.

Następnie obrońca charakteryzuje Wójcika: człowiek o dużej ambicji, który przez całe życie szedł sam, bez pomocy i oparcia. Skończył uniwersytet we Lwowie — jest biegłym prawnikiem. Skończył akademję eksportową w Wiedniu. Opanuje piórem z zacięciem publicysty. Włada doskonale kilkoma językami, jak angielskim, francuskim i niemieckim. **Jest to typ człowieka — jaki się rzadko w Polsce teraz spotyka...**

Postawiono mu zarzut, że jest romantykiem. — Tak! Ale gdybyśmy mieli więcej takich romantyków na stanowiskach, to działoby się inaczej. Zresztą pochwały pod adresem oskarżonego padły i z ust prokuratora — dodano tylko do nich, że ten wartościowy człowiek uplanował sobie zabójstwo dwóch ludzi!

A tymczasem Wójcik nie miał w sobie uczucia nienawiści: miał w stosunku do swych przeciwników **uczucie wzgardy.**

Zarzucono Wójcikowi, że nie miał prawa — on, człowiek mały, bez zasług — do pisania listu do oficerów. Taki zarzut może mieć miejsce w Indjach, gdzie są klasy uprzywilejowane — i miljony parjasów, którym się nie przyznaje praw ludzkich. Tytuł do napisania listu miał oskarżony w swem sercu — chciał się przyczynić do zwalczania brudu i zła, **które się rozpanoszyło.** Fakt wyłamania pocztów sztandarowych akademików z powodu grania 1-szej Brygady pułk. Ulrych nazwał niesłychanym! A przecie **w maju 1926 roku pod dźwięki tej melodji ginęli przyjaciele i koledzy tych akademików!**

### OFICEROWIE W PIASTOWIE.

Następnie obrońca obszernie udawadnia, że **nie do pomyślenia jest, by Cebrowski i Nowaczyński przybyli w charakterze sekundantów.** „Gdyby oficerowie odrazu powiedzieli prawdę, nie byłoby kompromitacji armji. Bo teraz **armja nie może być wdzięczna** ani por. Cebrowskiemu i Nowaczyńskiemu, ani pułk. Ulrychowi". Nikt nie myślał o sprawie honorowej — był to na zimno planowany napad. Wynika to z całokształtu sprawy, nawet gdyby nie brać pod uwagę zeznań maj. Buchowskiego.

W zakończeniu mec. Kijeński uzasadnia tezę obrony koniecznej i wnosi o całkowite uniewinnienie Wójcika.

### OSTATNIE SŁOWO OSKARŻONEGO.

Po przemówieniach rzeczników stron przewodniczący udziela głosu oskarżonemu.

„Osią w tej sprawie, jak słusznie podkreślił prokurator, jest stwierdzenie, czy oficerowie przybyli w charakterze sekundantów, czy napastników. **Jeżeli byli to napastnicy, to Wójcik jest niewinny."**

Jeżeli przyjąć, że oficerowie przybyli jako sekundanci, to można stwierdzić, że było dużo uchybień **przeciw** przepisom kodeksu honorowego. Ale nie można nazwać uchybieniem, jeżeli ktoś przychodzi do mnie i chce mnie uderzyć w twarz. **To nie jest stanowisko sekundanta!**

„Zarzucają mi, mówi oskarżony, że wyrządziłem oficerom krzywdę. Mojem zdaniem znacznie większą dla nich krzywdą jest postawiony zarzut, że nie znali postępowania honorowego. Rozumując w ten sposób, można dojść do wniosku, że do min. Zdziechowskiego też przyszli sekundanci — **tylko 5 par, jako do ministra!"**

Jest nie do pomyślenia, by sekundanci rozpytywali się o wzrost tego, kogo chcą wyzwać.

W całej tej sprawie zastanawia, dlaczego oficerowie na każdym kroku ukrywają prawdę. Bo dobrze wiedzą, w jakim celu przybyli.

Użyłem wyrażenia „przehandlowali honor", bo w dniu 25 maja 1926 r. oficerowie dostali dodatek za zwycięstwo. To nie był żołd, to była premja za złamanie przysięgi. Gotów jestem odwołać moje zarzuty, ale pokażcie mi takiego, który tego dodatku nie przyjął.

**Sądu o nic nie proszę, chciałbym tylko, by po podpisaniu wyroku sędziowie w swoich sumieniach mogli powiedzieć, że zrobili dobrze.**

### WYROK.

Wyrok sądu okręgowego został uchylony w tym sensie, że kara 2 lat więzienia została zmniejszona do 1 roku więzienia, przyczem utrzymano kwalifikacje sądu okręgowego.

Kwalifikacja ta, jak wiadomo, mówi o przestępstwie usiłowania zabójstwa.

Oskarżonemu zaliczono w poczet kary pobyt w więzieniu śledczem.

W krótkich motywach ustnych do wyroku Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż oficerowie nie przybyli jako napastnicy, a jako sekundanci honorowi.

Oskarżony wyrok przyjął spokojnie.

Mec. Kijeński zgłasza do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną.

## Przeproszenie.

Przepraszam niniejszem p. Józefa Szczybrechę, st. post. pol. Woj. w Cieszynie, za słowne znieważenie i obrazę czci w miejscu publicznem, jak również dziękuję za odstąpienie od dalszego ścigania mnie na drodze sądowej.

**Franciszek Kolondra,**
Cieszyn, ul. Wyższa Brama 10.

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Cenzura prewencyjna? Czytelników naszego pisma, zdziwionych, iż pismo nasze od pewnego czasu otrzymują ze znacznem opóźnieniem, zawiadamiamy, że nie dzieje się to z naszej winy, lecz z winy... cenzury.

Cenzor nasz, p. prokurator Kolbusz, wymaga dostarczenia mu egzemplarzy cenzorskich do godziny 14-tej, zaś po tej godzinie „nie urzęduje", tak, że wydrukowany numer czeka na zaszczyt dostania się do rąk p. cenzora „tylko" 16 godzin, t. j. do następnego dnia godziny 8-mej rano.

Może który z Szan. Czytelników wskaże nam, kiedy i gdzie ogłoszono zniesienie postanowienia Konstytucji, mówiącej o tem, że „prasa jest wolna...", a zaprowadzono cenzurę prewencyjną. Nam o takiem postanowieniu nic nie wiadomo.

— Przeniesienie zwłok ś. p. ks. prałata Londzina. W poniedziałek, dnia 12. b. m. o godz. 7 rano przeniesiono zwłoki ś. p. ks. prałata Józefa Londzina z grobowca tymczasowego do arkad miejskich.

Przeniesienie odbyło się bez rozgłosu przy asyście 4 księży, w obecności najbliższej rodziny, prezydjum miasta i małego grona osób, które się dowiedziały o przeniesieniu.

Zarząd miasta nosi się z myślą umieszczenia na grobie zasłużonego kapłana tablicy, co ma się odbyć w terminie późniejszym w sposób uroczysty.

We wtorek rano przewieziono do tychże arkad zwłoki byłego burmistrza miasta dr. Leonarda Demla, na którego grobie stanęły arkady.

— **Wyniki zbiórki w Cieszynie na dar 3 maja.** Teatr brutto 1292.40 zł. Nalepek sprzedano za 864.40 zł. Zbiórka przy stolikach, w kiosku i na ulicach 1750.48 zł. Przy tej sposobności składa Zarząd Koła jak najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim JWPaniom, które chętnie podjęły się tej trudnej i owocnej pracy na rzecz Macierzy Szkolnej. Zarząd Koła Macierzy składa również serdeczne podziękowanie Szan. Dowództwu Garnizonu i Komendzie Szkoły Podchorążych za wspaniały współudział w uroczystościach 3-majowych oraz wszelką pomoc, udzieloną mu chętnie przy organizacji pochodu i uroczystego wieczoru. Szczególniej z wielkiem uznaniem i wdzięcznością podnosi Zarząd Koła Macierzy zasługi wszystkich WP. Artystek i Artystów, którzy w sposób znakomity i mistrzowski wywiązali się ze swoich zadań i w dniu 2-go maja (przedstawienie dla Garnizonu) i 3-go maja (uroczysty wieczór).

— **Pamiątką pobytu ś. p. Ks. Biskupa Lisieckiego na Śląsku Cieszyńskim** są zdjęcia fotograficzne, które nabyć można w księgarni p. Feitzingera w Cieszynie. (p.)

— **Lista sędziów przysięgłych przy Sądzie Okręgowym w Cieszynie** na kadencję, rozpoczynającą się w dniu 10 czerwca b. r. *Sędziowie przysięgli główni:* Węglorz Antoni, restaurator, Chybie; Gembala Franciszek, rolnik, Gumna; Suchoń Karol, budowniczy, Bielsko; Bellak Rudolf, kupiec, Bielsko; Grycz Rudolf, zarządca dóbr, Jaworze; Rymorz Adam, przeł. gminy, Godziszów; Zając Franc., rolnik, Pogórz; Kubaczka Karol, naczelnik gminy, Grodziec; Śliwka Jan, rolnik, Ustroń; Gabryś Paweł, rolnik, Drogomyśl; Beier Ferd., gospodzki, Cieszyn; Dzida Józef, gospodzki, Bronów; Gawiński Kazimierz, wspólnik firmy „Carbo", Cieszyn; Folwarczny Jan, właśc. dóbr, Kończyce Małe; Brandys Jan, rolnik, Kamienica; Graupner Karol, piekarz, Bielsko; Stebel Jan, kupiec, Skoczów; Matzner Brunon, kupiec, Bielsko; Gruszka Józef, rolnik, Jasienica; Ryba Józef, kupiec, Bielsko; Krupa Paweł, nacz. gminy, Bąków; Hess Rudolf, malarz, Cieszyn; Hoffmann Robert, technik, Bielsko; Michnik Józef, rolnik, Brzezówka; Lebiedzik Jan, rolnik, Kiczyce; Machalica Jan, restaurator, Dziedzice; Palarczyk Karol, rolnik, Goleszów; Biłko Paweł, rolnik, Krasna; Poloczek Michał, rolnik, Ustroń; Knoll Franciszek, kupiec, Cieszyn.

*Sędziowie przysięgli uzupełniający:* Cichy Jan, handlarz; Drobik Wiktor, kupiec; Molin Gustaw, kupiec; Krisch Feliks, kupiec; Silbermann Wiktor, przemysłowiec; Obracaj Józef, wspólnik firmy; Zehngut Jakób, kupiec; Pierniczek Karol, ślusarz; Jandaurek Erwin ,fotograf; Zieliński Ludwik, gospodzki; Alt Alojzy, kupiec; Martin Herman, wł. kina; Wisner Herman, młynarz; Niemiec Karol, wspólnik firmy; Gramm Hermann, kupiec — wszyscy z Cieszyna.

— **Podziękowanie cieszyńskiego „Sokoła".** Zarząd Tow. gimn. „Sokół" w Cieszynie składa najserdeczniejsze podziękowanie i staropolskie „Bóg zapłać!" wszystkim Paniom za dary i za pomoc w urządzeniu „Święconego".

— **Przykry gość.** W obecnym okresie zmiennej pogody coraz częściej zjawia się niepożądany i nieproszony gość — katar.

Wszyscy znają dobrze niezwykłą łatwość zarażenia się katarem i... obawiają się go. I słusznie, gdyż katar doprowadza często do powikłań, przechodzących łatwo w ciężkie ropienia. Krótko mówiąc, katar bywa nierzadko początkiem poważnych chorób.

Z tego powodu należy starać się zapobiec w porę przykrym skutkom niewinnego z pozoru kataru lub przeziębienia. Można w tym celu gorąco polecać zażywanie wypróbowanych oryginalnych tabletek Aspirin (znak ochronny — napis „Bayer" w kształcie krzyża). Tabletki Aspirin są do nabycia we wszystkich aptekach. Poza tem należy koniecznie zmieniać częściej chustki do nosi i często myć ręce, aby nie dopuścić do dalszego szerzenia się kataru.

Każdy, kto postępuje w ten sposób, dba nietylko o zachowanie swego zdrowia, lecz oddaje również usługę innym.

— **Studenci poznańscy w Mor. Ostrawie.** Wycieczka studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu po zwiedzeniu Pragi, Pilzna, Berna i Bratysławy zawitała również do Mor. Ostrawy. Uczestników wycieczki w liczbie 29 witał na dworcu w imieniu klubu czesko-polskiego, jego prezes dr. Kral, który przez cały czas pobytu opiekował się wycieczką. Ponadto przybyli na dworzec delegat Konsulatu R. P. w Mor. Ostrawie. W środę dopołudnia zwiedziła wycieczka huty witkowickie, największe w środkowej Europie, po południu zaś miasto same i przedsiębiorstwa miejskie oraz nowy ratusz. Wieczorem wydał Klub czesko-polski na cześć gości przyjęcie w salach hotelu „Imperial", w którem oprócz zarządu Klubu wziął udział burmistrz miasta Mor. Ostrawy, poseł Prokesz, w imieniu nieobecnego Konsula R. P. dr. Ripy — wicekonsul Czyżyk, oraz zaproszeni goście z pośród sfer handlowych i przemysłowych. Na przyjęciu wygłoszono kilka przemówień o potrzebie zacieśnienia współpracy czesko-polskiej na wszystkich możliwych polach i podkreślono zasługi, jakie w tym kierunku posiadają już istniejące kluby czesko-polskie w Czechosłowacji i Polsce. Program przyjęcia urozmaicony był występami wokalnemi oraz deklamacją utworów poetów czeskich.

W miłym nastroju opuszczała wycieczka młodzieży polskiej Mor. Ostrawę, udając się na dworzec, aby po 14-dniowym pobycie w Czechosłowacji wrócić do kraju.

— **Z ruchu robotniczego w Żywieckiem.** W Ujsołach w lokalu p. Jana Bryji odbyło się zebranie robotników, zatrudnionych na tartaku arcyksiążęcym. Po zagajeniu zebrania przez p. Bryję wybrano prezydjum, a następnie przewodniczący udzielił głosu redaktorowi p. Zajączkowi z Bielska, który w godzinnem przemówieniu zreferował cele i zadania narodowego ruchu robotniczego, oraz przedstawił zebranym korzyści, jakie daje organizacja robotnicza.

Po przemówieniu p. Zajączka został wybrany Zarząd filji, a mianowicie: prezes Tanistra Józef, wiceprezes Olszówka Piotr, sekretarz Bryja Jan, skarbnik Żur Wojciech, zast. skarbnika Omyła Marcin. Delegat I Hutyra Józef. W dyskusji przemawiali kol. Omyła, Tanistra i inni.

## Przed 10 laty.

W czasie, gdy Wódz Naczelny z połową wojska polskiego zajęty był okupowaniem obszarów Ukrainy i myśl swoją poświęcił całkowicie zagadnieniom politycznym, na północy dojrzewała już ofensywa nieprzyjacielska, która miała być pierwszem ostrzeżeniem przed grożącem z tej strony niebezpieczeństwem. Niestety ostrzeżenia tego Wódz Naczelny nie zrozumiał i nie ocenił; mogąc jeszcze naprawić błędy planu i uzgodnić go z wymogami strategji, poniechał okazji, ścigając z uporem swe ukraińskie miraże.

Pobiwszy na froncie południowym napotkane tam dwie armje sowieckie, wiedząc o koncentracji wojsk sowieckich na północy, trwa Wódz Naczelny w bierności. Szło o to, kto pierwszy chwyci na froncie północnym, dotychczas biernym, inicjatywę działania. Ażeby uprzedzić Polaków i nie dać się zaskoczyć w kordonowem ugrupowaniu obronnem, Tuchaczewski przyśpiesza termin natarcia, wykonywując je nie całkiem skoncentrowanemi siłami na lewoskrzydłową 1 armję polską.

Pod wpływem przyzwyczajenia do ciągłych i sztywnych frontów, wyniesionego z wojny światowej, wojska nasze (zarówno na południe, jak na północ od Prypeci) przyjmowały układ, zbliżony do kordonu, tworzyły linje ufortyfikowanych, mających wspierać się wzajemnie ośrodków oporu. Przy 300.000 walczących na froncie przeszło 1000 km — wynikało stąd rozpraszanie się siły, pochłanianej przez samą przestrzeń i utrudnienie racjonalnej gospodarki sił; wycofywanie odwodów szło opornie.

14 maja przyszła odpowiedź sowiecka na wyprawę kijowską. Tuchaczewski zapewnił sobie dużą przewagę lokalną na obranym kierunku. Rozproszone w kordonie oddziały polskie nie wytrzymywały naporu; linja pękła i na całej swej rozciągłości cofała się, wchłaniając odrazu odwody dywizyjne i już w drugim dniu odwody armji. Tuchaczewski zepchnął 1-szą armję polską i posunął się parę marszów w stronę Wilna.

# PULSA

mydła toaletowe, wody kolońskie i kwiatowe oraz wszystkie inne wyroby posiadam stale w pełnym asortymencie na składzie.

**APT. DRANCZ & CO., BIELSKO.**

## Na wiosnę!

Najnowsze kapelusze Hückla, Borsalino i Pichler, najlepsza bielizna „Erco", krawatki, czapki sportowe, płaszcze tyrolskie „Hubertus", kurtki skórzane, pullovery, pończochy, skarpetki, parasole, laski, kufry, eleganckie torebki damskie oraz wyroby skórzane.

Towary najlepszej jakości po cenach fabrycznych. Dom specjalnych modnych towarów

**„The Gentleman"**

**Cz. CIESZYN, (obok Textilji)**

**Egzaminowany szofer**

i ślusarz poszukuje posady. — Jan Bury, Dolne Błądnice 13, p. Skoczów.

**CHCESZ otrzymać posadę?** Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42w. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. — Żądajcie prospektów.

# Niema szczęścia

## bez dobrobytu

**Jedno i drugie osiągniesz, jeśli kupisz los 1-ej klasy Państw. Loterji** w najszczęśliwszej kolekturze Polski Zachodniej

# W. KAFTAL i Ska

**KATOWICE, ul. św. Jana 16**

ODDZIAŁY:

| | | |
|---|---|---|
| **Król. Huta** | **Bielsko** | **Tarnowskie Góry** |
| Wolności 26 | Wzgórze 21 | Krakowska 7 |

Na **210.000** losów pada w 5-ciu klasach **105.000** wygranych oraz 2 **premje** na sumę

**32,000.000.— złotych**

**Główna wygrana zł 750.000.—**

Ciągnienie I-ej klasy odbędzie się dnia **17** i **19** maja br.

**Cena losów:**

| | | |
|---|---|---|
| Cały los zł **40.—** | Pół losu zł **20.—** | Ćwierć losu zł **10.—** |

**Naszą reklamą są nasze wygrane.**
**W zeszłej 20-tej Loter**

**padła u nas główna wygrana w 4 klasie**
**pozatem padły u nas wygrane po zł 40.000, 20.000, 15.000, 10.000 i t. d. na kilka miljonów złotych.**

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w kopercie.

**Do kolektury W. Kaftal i Ska, Katowice św. Jana 16..**

Niniejszem zamawiam .......... całych losów po Zł. 40. — .......... połówek po Zł. 20.— .......... ćwiartek po Zł. 10.—

Należytość złotych .......... uiszczę natychmiast po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. 304.761 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko: ..........

Dokładny adres: ..........

# Arcyksiążęcy Browar w Żywcu

założony w roku 1856 — założony w roku 1856




**poleca swoje piwa:**

**„ZDRÓJ", „MARCOWE", „PORTER" i „ALE".**

**Piwa te, wyrabiane z najlepszych surowców, cieszą się wielkim zbytem w całej Polsce a nawet zagranicą.**

Jako specjalność wyrabia browar piwo „PORTER" uznany przez lekarzy jako doskonały środek odżywczy dla chorych i rekonwalescentów, a przewyższające swoją jakością i dobrocią wszelkie podobne wyroby krajowe i zagraniczne.

**Reprezentacje prawie we wszystkich miastach Polski.**

*Na okręg cieszyński Arcyksiążęcy Browar zastępstwo swoje posiada w Skoczowie.*

Wydawca: „Śląsko-Małopolskie Tow. Wydawnicze" w Cieszynie. — Za Redakcję i Wydawn. odpowiada: red. Józef Biegański, Cieszyn. — Druk. „Dziedzictwa" w Cieszynie.